

Ks. Marek Gilski, ks. Marcin Wysocki¹

Ortodoksja jako droga twórczego rozwoju dziecka w *Panarionie* Epifaniasza z Salaminy

W ostatnich dwóch dekadach wyraźnie wzrosło zainteresowanie problematyką dziecka. Sporo publikacji dotyczyło okresu starożytności. Chodzi o literaturę poświęconą zarówno kulturze pogańskiej (egipskiej, greckiej, rzymskiej)², jak i chrześcijańskiej³. Publikacje poświęcone chrześcijańskiej starożytności koncentrowały się nie tylko na ukazaniu perspektywy wczesnochrześcijańskiej, lecz obejmowały także okres późnoantyczny⁴.

¹ Ks. dr hab. Marek Gilski, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Polska; e-mail: marek.gilski@upjp2.edu.pl; ORCID: 0000-0003-4588-2038. Ks. dr hab. Marcin Wysocki, prof. KUL, profesor uczelni w Katedrze Patrologii Greckiej i Łacińskiej w Sekcji Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Polska; e-mail: marcin.wysocki@kul.lublin.pl; ORCID: 0000-0001-5448-5566.

² Najbardziej aktualne badania w tej kwestii: *Children in Antiquity. Perspectives and Experiences of Childhood in the Ancient Mediterranean*, red. L.A. Beaumont – M. Dillon – N. Harrington, London – New York 2021.

³ Kluczowa pozycja na ten temat: C.B. Horn – J.W. Martens, *‘Let the Little Children Come to Me’*. *Childhood and Children in Early Christianity*, Washington 2009.

⁴ Najszerzej tę problematykę traktują: *Byzantine; Children and Childhood in Byzantium Becoming*, red. A. Papaconstantinou – A.-M. Talbot, Washington 2009; *Children in the Late Ancient Christianity*, red. C.B. Horn – R.B. Phenix, Tübingen 2009; *The Dark Side of Childhood in Late Antiquity and the Middle Ages*, red. K. Mustakallio – Ch. Laes, Oxford 2011; *Children and Everyday Life in the Roman and Late Antique World*, red. Ch. Laes – V. Vuolanto, London – New York 2019; C.T. Schroeder, *Children and Family in Late Antique Egyptian Monasticism*, Cambridge 2020, ale także prace poświęcone poszczególnym autorom starożytnym np. M. Wysocki, *To be a father is it only “looking after possessions and sons”* (cfr: *Epist.* 39,2)? *Paulinus of Nola’s view on the figure and the role of the father*, w: *La figura e il ruolo del padre nell’antichità classica e cristiana*, red. C. Cheung – P. Mbote Mbote, *Flumina ex Fontibus* 22, Roma 2021, s. 293-304;

Nie znajdziemy w tych pozycjach żadnego odwołania do katalogów herezji. To wydaje się być jedną z luk w badaniach naukowych. Nie udało się bowiem znaleźć publikacji, która podjęłaby zagadnienie dziecka w katalogach herezji. A problem wydaje się interesujący. Chodzi o odpowiedź na następujące pytania: czy kwestie dziecka zajmowały jakieś miejsce w tych katalogach? czy w doktrynie jakichś herezji pojawia się tematyka związana z dzieckiem? czy założyciele herezji pozostawali w jakichś relacjach z dziećmi? czy sami w dzieciństwie mieli jakieś wyjątkowe przeżycia, które wpłynęły na ich życie? Na te pytania będzie starał się odpowiedzieć niniejszy artykuł. Ponieważ jednak takie zagadnienie przekraczałoby ramy jednej publikacji, dlatego też dojdzie do pewnego zawężenia tematu. Zbadamy tylko jeden katalog herezji. Jednak nie jeden z wielu, lecz najdłuższy starożytny katalog herezji, a mianowicie *Panarion* Epifanusa z Salami. Chodzi o dzieło napisane w języku greckim w latach 374-377 przez biskupa Salami.

W opracowaniach poświęconych Epifanuszowi z Salami nie udało się znaleźć publikacji, który by to zagadnienie podejmowała. Najbardziej znani badacze myśli cypryjskiego biskupa bardzo rzadko nawiązują do kwestii związanych z dzieckiem i dzieciństwem. Można wskazać jedynie prace przyczynkarskie⁵, w których w nielicznych miejscach, przy okazji omawiania innej problematyki, pojawiają się te kwestie. Zagadnienie wydaje się interesujące i w ogóle nieprzebadane. A przecież w *Panarionie* znajduje się wiele odniesień do dzieci, na co wskazuje zróżnicowana terminologia. Epifanusz posługuje się bowiem następującymi greckimi pojęciami: *brefos*, *gone*, *theladzon*, *meirakion*, *nepios*, *nepiotes*, *paidarion*, *pais*, *paidion*, *teknon*, *teknogonia*, *teknopoiia*, *thygater*, *hyios*, *hypotitthios*. Już to dowodzi, że tematyka dziecka zajmuje w dziele Epifanusa sporo miejsca. Źródłem dla naszych analiz będzie krytyczne wydanie dzieła *Panarion* autorstwa Karla Holla⁶.

M. Wysocki, *Can Children be Mature in the Faith? A Study of the Works of St. Ambrose*, w: *Il bambino nelle fonti cristiane*, *Studia Ephemeridis Augustinianum* 154, red. M. Ghilardi, Roma – Lugano 2019, s. 295-303.

⁵ Por. np. S. Benko, *The Libertine Gnostic Sect of the Phibionites According to Epiphanius*, *VigCh* 21 (1967) s. 103-119; M. Gilski, *Epifanusa z Salami krytyka antyprokreacyjnej postawy borborytów*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 15 (2014) s. 97-104; A.S. Jacobs, *Epiphanius of Cyprus. A Cultural Biography of Late Antiquity*, California 2016, s. 15, 123; T. Scott Manors, *Epiphanius' Alogi and the Johannine Controversy. Reassessment of Early Ecclesial Opposition to the Johannine Corpus*, Leiden – Boston 2016, s. 150, 174, 214.

⁶ K. Holl, *Epiphanius, Ancoratus und Panarion haer. 1-33*, z. 1, GCS 25, Leipzig 1915; K. Holl, *Epiphanius, Ancoratus und Panarion haer. 34-64*, z. 2, GCS 31, Leipzig

Na wstępie warto uczynić trzy uwagi o charakterze ogólnym. Jedna dotyczy trudności związanych z precyzyjnym określeniem pojęcia „dziecko”. W starożytności autonomia greckich miast sprawiała, że określały one różny wiek osób uprawnionych do małżeństwa. Tak więc współczesny niepełnoletni mógł być na tyle dorosły, żeby zawrzeć małżeństwo. Dotyczy to zwłaszcza kobiet, które w wielu regionach wychodziły za mąż w bardzo młodym wieku⁷. Tak więc najprawdopodobniej za dziecko należałoby uznać osobę poniżej dwunastego albo czternastego roku życia⁸.

Druga kwestia wiąże się z terminologią. Nie zawsze greckie czy łacińskie terminy pozwalają precyzyjnie określić, czy rzeczywiście mamy do czynienia z dzieckiem. Bardzo rzadko bowiem w starożytnych źródłach znajdują się informacje na temat wieku dziecka⁹.

Trzecia uwaga dotyczy historycznej wiarygodności informacji zawartych w *Panarionie*. Biorąc pod uwagę założenia, które przyświecały Epifaniuszowi przy pisaniu tego dzieła (chodzi o ochronę czytelników przed wejściem w orbitę działania sekt oraz o pomoc tym, którzy wpadli w ich sidła), trzeba liczyć się z faktem, że niektóre informacje, niepotwierdzone w innych źródłach, mogą mieć charakter retorycznego zabiegu mającego na celu zdyskredytowanie jakiejś sekty¹⁰. Niemniej jednak – i to może być z kolei ważny argument za wiarygodnością szczegółów obecnych na kartach *Panarionu* – biskup Salaminy rzadko wspomina o dzieciństwie here-

1922; K. Holl, Epiphanius, *Ancoratus und Panarion haer.* 65-80. *De fide*, z. 3, GCS 37, Leipzig 1933.

⁷ Por. M. Gilski – M. Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, w: *Wykorzystanie seksualne osób małoletnich. Ujęcie interdyscyplinarne*, cz. 2, red. M. Cholewa – P. Studnicki, Kraków 2021, s. 37-38.

⁸ Por. G. Prinzing, *Observation on the Legal Status of Children and the Stages of Childhood in Byzantium*, w: *Becoming Byzantine; Children and Childhood in Byzantium*, red. A. Papaconstantinou – A.-M. Talbot, Washington 2009, s. 15-34; Ch. Laes, *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, Cambridge 2011, s. 262-268; L.A. Beaumont, *Defining Childhood and Youth. A Regional Approach to Archaic and Classical Greece: the case of Athens and Sparta*, w: *Children in Antiquity. Perspectives and Experiences of Childhood in the Ancient Mediterranean*, red. L.A. Beaumont – M. Dillon – N. Harrington, London – New York 2021, s. 60-77; Ch. Laes – J. Strubbe, *Youth in the Roman Empire. The Young and Restless Years?*, Cambridge 2017, s. 23-30.

⁹ Por. Laes, *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, s. 263.

¹⁰ Bardzo krytycznie o wiarygodności Epifaniusza pisze: Scott Manor, *Epiphanius' Alogi and the Johannine Controversy. Reassessment of Early Ecclesial Opposition to the Johannine Corpus*, s. 123-128. Por. Y.R. Kim, *Reading the „Panarion” as collective biography. The heresiarch as unholy man*, VigCh 64 (2010) s. 382-413.

zjarchów. Niejednokrotnie, jak to się dzieje np. w przypadku Walentyna, zastrzega się, że nie ma informacji na ten temat¹¹. Tak więc, chociaż nie wszystkie informacje podane przez Epifaniasza można zweryfikować, to jednak z jego katalogu wyłania się obraz ortodoksji jako drogi twórczego rozwoju dziecka.

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza koncentruje się na ukazaniu znaczenia dzieciństwa jako ważnego etapu rozwoju. Druga przedstawia antyprokreacyjne, antynatalistyczne i antydziecięce postawy zwolenników niektórych sekt. Trzecia zaś podejmuje zagadnienie dzieciństwa Zbawiciela.

1. Znaczenie dzieciństwa

Biskup Salaminy w swojej prezentacji herezjarchów koncentruje się bardziej na ich korzeniach ideowych aniżeli na precyzyjnym opisie szczegółów z dzieciństwa¹². Może nawet budzić pewne zaskoczenie fakt, że podane przez autora *Panarionu* informacje o rodzinie, z której wywodzi się późniejszy herezjarcha, są najczęściej pozytywne. Ojciec Marcjona jest pobożnym biskupem¹³, brak jest natomiast informacji o matce. Także sami twórcy sekt w młodości wykazywali się często postawą wierności nauczaniu Kościoła, próbując nawet podejmować bardzo ambitne duchowe postanowienia (diakon Mikołaj, Marcjon)¹⁴. To dopiero duchowe porażki, niezdolność do realizowania idealnego modelu życia prowadziły do załamania i odwrócenia od Kościoła. Przemiana w złym kierunku dokonywała się – zgodnie z informacjami biskupa Salaminy – zazwyczaj w młodym wieku, ale nie w dzieciństwie. Czy zatem dzieciństwo jest ważnym etapem rozwoju człowieka? Na wstępie warto odnotować, że autor *Panarionu* posługuje się terminem „dziecko” w różnych sensach. Wspomina o dziecinn-

¹¹ Por. Epiphanius, *Panarion* 31, 2, 2.

¹² Jednym z nielicznych wyjątków są informacje na temat Epifanesa, który był synem Karpokratesa. Zmarł w wieku siedemnastu lat, co autor *Panarionu* interpretuje jako przejaw usuwania przez Boga nikczemników. Wcześniej jednak – Epifaniasz nie podaje daty tego wydarzenia – odszedł z sekty swojego ojca i przyłączył się do Sekundusa. Por. Epiphanius, *Panarion* 32, 3, 1-4. Trudno zinterpretować informację na temat ebionitów, którzy zmuszają ludzi młodych (*neous*) do zawierania małżeństwa wbrew wiekowi, a zatem prawdopodobnie przed okresem dojrzewania. Por. Epiphanius, *Panarion* 30, 18, 2.

¹³ Por. Epiphanius, *Panarion* 42, 1, 5.

¹⁴ Por. Epiphanius, *Panarion* 25, 1, 1-4; 42, 1, 4.

stwie zarówno jako etapie rozwoju każdego człowieka, jak i całej ludzkości. Dziecko to także synonim ucznia, niezależnie od wieku.

Epifaniusz z Salaminy postrzega historię zbawienia w kontekście pedagogicznym. Nie tylko teksty Starego Testamentu, ale i zawarte w Nowym Testamencie słowa Jezusa czy św. Pawła należy w jego przekonaniu czytać w tym kluczu. W ten sposób autor *Panarionu* wyjaśnia zarówno starotestamentalną zasadę „oko za oko” (Wj 21,25), jak i zapowiedzi Jezusa, podkreślającego, że pewne Jego słowa zostaną zrozumiane dopiero w przyszłości (J 13,7; 2,22). Chrystus niejednokrotnie rozmawiał z uczniami tak jak z małymi dziećmi. W oparciu o listy Pawłowe (np. 1 Kor 3,2), biskup Salaminy stwierdza z kolei, że pewne zasady są formułowane inaczej dla młodych – chociaż pozostają te same, to jednak zmieniają formę – a inaczej dla dorosłych¹⁵.

Kanwą dla refleksji autora *Panarionu* jest herezja ptolemaitów głosząca niedoskonałość Prawa Starego Testamentu i na tej podstawie podważająca jego pochodzenie od doskonałego Boga¹⁶. Broniąc jedności Starego i Nowego Testamentu i podkreślając pedagogiczny charakter Objawienia Boga, Epifaniusz pisze:

Ojciec, który chce wychować dzieci (*tekna*), stosuje w wychowaniu metody odpowiednie do każdego wieku. I nie w ten sam sposób wychowuje małe dziecko (*mikron brefos*) co chłopca, ani chłopca (*meirakion*) nie tak samo jak młodzieniaszka (*neanisko*), ani młodzieńca (*neanian*) nie tak samo jak dorosłego mężczyznę. Lecz niemowlę (*hypotithios*) wychowuje za pomocą palca, większe dziecko (*paidio de meidzoni*) uderzeniem ręki, chłopca (*mairakio*) batem, młodzieniaszka (*neanisko*) kijem. Za poważniejsze zaś przewinienia Prawo karze mężczyznę mieczem. Tak samo i Pan konsekwentnie ustanawiał prawa dostosowane do każdego pokolenia. Tych uczył rozumu strachem, rozmawiając z nimi jak z małymi dziećmi (*paidiois mikrois*) i jak z tymi, którzy nie znają mocy Ducha Świętego, podczas gdy ludzi dorosłych uznał za godnych pełnych misteriiów¹⁷.

Biskup Salaminy widzi zatem rozwój Objawienia, a jego etapy porównuje do etapów rozwoju człowieka. Zasada pedagogii polega zatem na dostosowaniu (*ta armodzonta*) treści i sposobu przekazu do poziomu odbiorcy. Dlatego autor *Panarionu* podkreśla, że znaczenie słów Boga

¹⁵ Por. Epiphanius, *Panarion* 33, 11, 4-6.

¹⁶ Por. Epiphanius, *Panarion* 33, 3, 3-4.

¹⁷ Epiphanius, *Panarion* 33, 11, 1-3 (tł. MG).

odslania się stopniowo wraz z upływem czasu, a Bóg postępuje z ludźmi jak z małymi dziećmi (*hosper paidiois mikrois*), mając na uwadze ich słabość¹⁸. Epifaniusz rozumie wychowanie głównie w perspektywie kary i na tej kanwie prezentuje pedagogię strachu jako właściwą metodę działania Boga względem ludzi nieznających mocy Ducha Świętego i zachowujących się na poziomie małych dzieci.

Tak jak kiedyś Prawo było pedagogiem dla dzieci, tak dziś – zauważa biskup Salaminy przy referowaniu poglądów manichejczyków – ludzie dojrzały są formowani przez nauczyciela, którym jest Chrystus. Chociaż ktoś ma nauczyciela, to jednak nie traktuje pedagoga jako swojego wroga. Pedagog odegrał bowiem znaczącą rolę na etapie dzieciństwa (*nepiotes*)¹⁹.

Dziecko jest niejednokrotnie na kartach *Panarionu* rozumiane jako synonim niedojrzałości. Dlatego zwolenników katafrygów Epifaniusz określa mianem dzieci (*nepioi*) oszukanych przez węża. Perspektywa czasu – od zaistnienia sekty aż do czasu pisania katalogu herezji – pozwala mu sformułować wniosek, że należący do sekty marnie skończyli, ponieważ porzucili prawdę²⁰.

Przytoczona przez Epifaniusza, przy okazji referowania poglądów ebionitów, historia nawrócenia i potajemnego chrztu patriarchy Ellela zawiera wzmiankę na temat jego syna, który w bardzo młodym wieku (*komide neon*) został oddany pod opiekę ortodoksyjnym chrześcijanom (jeden z nich był biskupem). Był wtedy jeszcze dzieckiem i zachowywał się dziecinnie (*paida onta nepiadzein*). Jako młodzieniec wpadł jednak w złe towarzystwo, co zaowocowało wejściem w praktyki magiczne i rozpustą. Wpływ rówieśników był tak silny, że napomnienia chrześcijańskich opiekunów nie przynosiły żadnego efektu. Dopiero spotkanie z mocno wierzącą chrześcijanką, której nie udało mu się uwieść i wobec której praktyki magiczne okazały się bezskuteczne, późniejsza przyjaźń z biskupem i lektura Ewangelii doprowadziły go do wiary²¹.

W *Panarionie* znajdują się także nawiązania do tematyki dziecka oparte o teksty św. Metodego z Olimpu. Są to ogólne refleksje – cytowane przez Epifaniusza przy okazji krytyki orygenistów – poświęcone ludzkiej tożsamości. Chociaż ludzkie ciało podlega pewnym zmianom, to jednak pozostaje tym samym ciałem, a blizny z dzieciństwa (*ek paidon*) utrzy-

¹⁸ Ta kwestia jest podejmowana przy okazji omawiania manicheizmu. Por. Epiphanius, *Panarion* 66, 71, 5-6.

¹⁹ Por. Epiphanius, *Panarion* 66, 75, 7.

²⁰ Por. Epiphanius, *Panarion* 48, 2, 7-9.

²¹ Por. Epiphanius, *Panarion* 30, 4, 1-30, 11, 7.

mują się do końca życia²². W tym kontekście pojawiają się w *Panarionie* również refleksje nad pozytywnym charakterem śmierci. Chodzi o śmierć cielesną, a nie duchową, będącą skutkiem grzechu. Śmierć pełni taką samą funkcję jak kary cielesne wymierzane dzieciom przez nauczycieli. W tym sensie jest ona dobra, ponieważ służy dobremu celowi. I tak jak nauczyciel nie jest przyczyną tego, że karcone przez niego dzieci odczuwają ból, tak samo Bóg nie jest przyczyną śmierci²³.

Nie tylko Epifaniusz z Salaminy, ale i niektórzy przedstawiciele herezji postrzegają historię świata i losy poszczególnych ludzi w perspektywie boskiej pedagogii. W tym kontekście można mówić o dzieciństwie zarówno całej ludzkości, jak i poszczególnych ludzi. Jest ono etapem na drodze ku dojrzałości. Jest to etap, którego nie da się pominąć i od którego nie można się odciąć, tak jak nie można odciąć chrześcijaństwa od jego starotestamentalnych korzeni. Podejmowane przez niektórych herezjarchów próby deprecjonowania Prawa Starego Przymierza oznaczałyby odcięcie się od okresu dzieciństwa i w gruncie rzeczy uderzałyby w tożsamość chrześcijaństwa.

Zarówno herezjarchowie, jak i sam Epifaniusz posługują się terminem „dziecko” w znaczeniu ucznia. Autor *Panarionu* określa chrześcijan mianem „dzieci Chrystusa” (*Christou paides*)²⁴, „dzieci prawdy” (*hyioi tes aletheias*)²⁵ i „dzieci Kościoła” (*hyioi tes ekklesias, tes ekklesias tekna*)²⁶. Wspomina również o adopcji (*hyiothesia*), której podstawą jest wiara²⁷, a nauczycielem dzieci prawdy jest według niego Duch Święty²⁸.

Cytując wypowiedzi Jezusa, który nazywał faryzeuszów dziećmi (*hyioi*) diabła (J 8,44), biskup Salaminy wyjaśnia, że termin „dziecko” należy rozumieć w sensie naśladowania, a nie pochodzenia. Ludzie nie zostali stworzeni ani zrodzeni przez złego ducha, ale przez Boga. Jednak sposób zachowania ukazuje, czyimi dziećmi tak naprawdę są. Dlatego prezentując herezję archontyków, Epifaniusz wyjaśnia, że Kain został „nazwany synem diabła nie dlatego, że Ewa poczęła, a następnie urodziła Kaina i Abła

²² Por. Epiphanius, *Panarion* 64, 14, 4. Na temat refleksji Orygenes nad przechodzeniem ciała dziecka w ciało dorosłego człowieka: Epiphanius, *Panarion* 64, 40, 4.

²³ Por. Epiphanius, *Panarion* 64, 30, 1-3.

²⁴ Epiphanius, *Panarion* 38, 8, 7.

²⁵ Epiphanius, *Panarion* 57, 4, 6; 64, 10, 1; 69, 33, 4; 76, 54, 12.

²⁶ Epiphanius, *Panarion* 57, 4, 6; 59, 13, 1; 77, 34, 5; 80, 6, 5.

²⁷ Por. Epiphanius, *Panarion* 74, 10, 5.

²⁸ Por. Epiphanius, *Panarion* 76, 22, 6. O synach prawdy wspomina jeszcze w: Epiphanius, *Panarion* 76, 28, 4; 76, 51, 4.

z nasienia diabła, jak twierdzą tamci, na drodze współżycia małżeńskiego i połączenia ciał, ale dlatego, że postępował podobnie jak diabeł i naśladował jego przewrotność”²⁹.

Dlatego niejednokrotnie na kartach *Panarionu* znajdziemy zwroty herezjarchów do swoich zwolenników określające ich mianem „dzieci” (*tekna*). Tak zwraca się do swoich uczniów Elkasaj³⁰. Epifaniusz krytykuje anomejczyków za to, że zboczyli z drogi prawdy i stali się niepodobni do dzieci Kościoła Bożego³¹. W swej krytyce odwołuje się do nazwy herezji, która nawiązuje do braku podobieństwa. Zejście z drogi prawdy oznacza więc utratę podobieństwa do tych, którzy na tej drodze pozostali.

Tak więc kategoria naśladowania (*mimesis*) jest dla Epifaniasza podstawą pozwalającą mówić o dziecięctwie. Tak rozumiane dziecięctwo można utracić przez niewłaściwe zachowania niebędące naśladowaniem rodzica. Biskup Salaminy nie tylko dostrzega znaczenie okresu dzieciństwa w życiu poszczególnych ludzi i całej ludzkości, ale zwraca uwagę na fakt, że tak naprawdę dzieckiem w pewnym sensie pozostaje się na zawsze. Jest się dzieckiem tego, kogo się naśladowuje, do kogo się jest podobnym.

2. Herezja jako synonim postawy przeciwko dziecku

Chociaż trudno w *Panarionie* znaleźć wzmianki na temat dzieciństwa herezjarchów, to jednak postawy wobec dzieci pojawiają się przy prezentowaniu wielu sekt. Chodzi zarówno o zachowania antyprokreacyjne, aborcyjne, jak i zadawanie cierpienia małym dzieciom. Źródła tych zachowań Epifaniusz dostrzega zarówno w tekstach Ewangelii poświęconych demonom, jak i w mitologii greckiej. Perykopa o wyrzuceniu legionu złych duchów z opętanego, a zwłaszcza ich prośba do Jezusa, aby nie musiały iść do otchłani (Łk 8,31), stała się dla biskupa Salaminy podstawą do określenia złych duchów mianem „dzieci ciemności i otchłani” (*abyssou kai skotous tekna*)³². Epifaniusz nie wyjaśnia bliżej sensu tego określenia.

²⁹ Epiphanius, *Panarion* 40, 6, 9 (tł. MG). Epifaniusz kpi z owoców działania „dzieci gnozy” (*tekna tes gnoseos*). Por. Epiphanius, *Panarion* 34, 3, 10.

³⁰ Epiphanius, *Panarion* 19, 3, 7.

³¹ Por. Epiphanius, *Panarion* 76, 10, 2.

³² Por. Epiphanius, *Panarion* 74, 9, 2.

Mit o Zeusie jedzącym swoje dziecko (*gone*)³³, przywołany przy okazji prezentowania sekty borborytów³⁴, posłużył biskupowi Salaminy do wyjaśnienia zachowań przedstawicieli tej sekty. Naśladują bowiem greckiego boga, tak jak on zjadając dzieci. W sekcie, którą cechowały opisane szczegółowo przez Epifaniasza zachowania bezwstydne, obsceniczne i perwersyjne³⁵, koncentrowano się na przyjemnościach, unikając jednocześnie potomstwa (*teknoipoiesai*)³⁶. Gdy jednak jakaś kobieta zaszła w ciążę, zmuszano ją do aborcji, a następnie z płodu przyrządzano posiłek, w którym musieli uczestniczyć wszyscy zwolennicy sekty³⁷. W ten sposób starano się zniechęcić kolejne osoby do posiadania dzieci.

Dominującym elementem teologicznego myślenia borborytów była idea zbierania. Chodziło o to, aby nic z ludzkiego organizmu nie uległo rozproszaniu. Dlatego też spożywali nasienie i pili krew menstruacyjną. Byli bowiem przekonani, że dusza znajduje się w nasieniu i we krwi. Utratą części siebie w ich rozumieniu byłoby spłodzenie dziecka. Toteż robili wszystko, aby do tego nie dopuścić. Utrata części siebie uniemożliwiałaby bowiem dostanie się do nieba³⁸. Tak więc posiadanie dzieci miałoby wpływ na zbawienie rodziców.

Biskup Salaminy wspomina również o praktykach nakłuwania skóry dzieci w celu pobierania od nich krwi. Nie jest to wyraz agresji wobec

³³ Por. Epiphanius, *Panarion* 26, 16, 8.

³⁴ Szczegółowe omówienie sekty: S. Benko, *The Libertine Gnostic Sect of the Phibionites According to Epiphanius*, VigCh 21 (1967) s. 103-119; M. Gilski, *Epifaniasza z Salaminy krytyka antyprokreacyjnej postawy borborytów*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 15 (2014) s. 97-104.

³⁵ Epifaniasz zapewnia, że sam osobiście zetknął się z przedstawicielami tej sekty. Był nawet nagabywany przez kobiety do niej należące, aby został jej członkiem. Jak sam zaznacza, z trudem oparł się ich namowom. Zaczął badać doktrynę borborytów i odkrył, że sekta była ukryta w łonie Kościoła. Doniósł o tym biskupom, w wyniku czego wypędzono ich z miasta. Por. Epiphanius, *Panarion* 26, 17, 4-9.

³⁶ Por. Epiphanius, *Panarion* 26, 5, 2.

³⁷ Epiphanius, *Panarion* 26, 5, 4-6: „[...] i gdyby kobieta poczęła w swoim łonie, posłuchaj tej bardzo strasznej rzeczy, której oni się dopuszczają. Gdy tylko jest to możliwe, wyciągają embrion, biorą to poronione dziecko i w jakimś moździerzem uderzają w nie tłuczkiem. Następnie mieszają z miodem oraz pieprzem, a także z jakimiś innymi aromatycznymi korzeniami i przyprawami, aby nie zebralo im się na wymioty, i wszyscy z tego [stada] świń i psów * uczestnicy uczty częstują się następnie tym poćwiartowanym dzieckiem. I natychmiast po dokonaniu ludożerstwa, zwracają się jeszcze do Boga w modlitwie, *nie zostaliśmy wysmiani* – mówią – *przez archonta pożądania, lecz zebraliśmy przewinienie brata*. I podobno uważają, że to jest doskonała Pascha” (tł. MG).

³⁸ Epiphanius, *Panarion* 26, 4, 5-8; 26, 5, 3; 26, 9, 4; 26, 13, 2.

dzieci, ale przekonania, że taka krew niewinnego niemowlęcia (*nepion*) najlepiej nadaje się na ofiarę dla Boga. Takie poglądy głosiła herezja katarfrygów³⁹.

Przytoczone przykłady nie są odosobnione. Bardzo często na kartach *Panarionu* pojawia się krytyka sekt negatywnie odnoszących się do małżeństwa, rodziny i w konsekwencji płodności⁴⁰. Według Satornila małżeństwo i rodzenie dzieci pochodzą od szatana⁴¹ (ten pogląd podzielają także sewerianie i enkratyci)⁴². W przekonaniu Lukiana małżeństwo i prokreacja to działania wspierające demiurga, a więc niewłaściwe⁴³. Dla Tacjana małżeństwo to forma nierządu⁴⁴.

Epifaniusz przeciwstawia się takim poglądom, powołując się zarówno na argumenty biblijne, jak i logiczne. Odwołuje się do Księgi Rodzaju (Rdz 2,18), cytuje teksty Ewangelii na temat małżeństwa (np. Mt 19,5-6.12), List do Hebrajczyków (np. Hbr 13,4) oraz listy Pawłowe zachęcające kobiety do wychodzenia za mąż i rodzenia dzieci (1Tm 5,14)⁴⁵. Nie poprzestaje jednak na tym, lecz ukazuje niespójność myślenia zwolenników sekt, którzy sami urodzili się w małżeństwie, a teraz są przeciwko niemu. Jeśli – stwierdza biskup Salaminy – małżeństwo jest czymś obrzydliwym, to ci, którzy przyszedli na świat dzięki małżeństwu swoich rodziców, są nieczyści. Gdyby małżeństwo nie pochodziło od Boga – kontynuuje – to całe pokolenie dzieci byłoby obce Bogu⁴⁶.

Kwestia zbawienia dzieci rzadko pojawia się w *Panarionie*. Możliwość ich udziału w królestwie niebieskim jest podważana przez hieraków. Wiązali oni ściśle zbawienie z walką. Brak zmagania oznaczał brak możliwości zyskania korony zwycięzcy, a w konsekwencji niemożliwość zbawienia. Dlatego też w ich przekonaniu dzieci przed okresem używania rozumu (*pro gnoseos*) nie mogą zostać zbawione⁴⁷.

Epifaniusz polemizuje z tego typu poglądami. Przytacza nowotestamentalne teksty o dzieciach. Wskazuje na zabite przez Heroda dzieci

³⁹ Por. Epiphanius, *Panarion* 48, 14, 6; 48, 15, 7. Epifaniusz przypisuje takie same praktyki kwintylianom.

⁴⁰ Por. np. Epiphanius, *Panarion* 46, 3, 1-2.

⁴¹ Por. np. Epiphanius, *Panarion* 23, 2, 6.

⁴² Por. np. Epiphanius, *Panarion* 45, 2, 1; 47, 1, 6.

⁴³ Por. np. Epiphanius, *Panarion* 43, 1, 5.

⁴⁴ Por. np. Epiphanius, *Panarion* 46, 2, 1.

⁴⁵ Por. Epiphanius, *Panarion* 23, 5, 6-7; 26, 14, 2; 26, 16, 1; 61, 1, 8; 66, 56, 2-3.

⁴⁶ Por. Epiphanius, *Panarion* 61, 1, 6-7.

⁴⁷ Por. Epiphanius, *Panarion* 67, 2, 7.

(Mt 2,16) i stwierdza, że one z pewnością mają udział w królestwie niebieskim. Uzasadnia to w oparciu o ich niewinność. Gdyby one nie weszły do królestwa – kontynuuje biskup Salaminy – oznaczałoby to, że za taki stan rzeczy jest odpowiedzialny sam Pan, ponieważ z Jego powodu zginęły⁴⁸. Poza tym Jezus nakazywał Apostołom, aby nie zabraniali dzieciom przychodzić do Niego, bo do takich należy królestwo Boże (Mt 19,13-14). Aby jednak ktoś nie mniemał, że królestwo Boże należy wyłącznie do dzieci (*paidaria*), a nie do osób w każdym wieku – wyjaśnia Epifaniusz – Pan zaczyna od nich, ale potem przyznaje dziedzictwo tym wszystkim, którzy są do nich podobni⁴⁹.

Konkludując, trzeba stwierdzić, że trudno jest wskazać w dziele Epifaniasza pozytywne wzmianki na temat dzieci, których autorem byłby herezjarcha. Niektóre teksty o dzieciach niełatwo zinterpretować. Gdy bowiem archontycy – opierając się na krytycznie ocenianych przez św. Pawła poglądach Hymenajosa i Filetosa (2Tm 2,18), którzy twierdzili, że zmartwychwstanie już nastąpiło – utrzymywali, że zmartwychwstanie dokonuje się przez dzieci⁵⁰, to trudno w tych opiniach widzieć jakąś krytykę dzieci. Podobnie rzecz ma się z wypowiedziami Marka, założyciela markozjan, który w płaczących i kwilących dzieciach widział potwierdzenie swoich teorii o docierającym z nieba do ludzi echu doksolologii wyśpiewywanej Praojcu przez różne niebiosy⁵¹. Biskup Salaminy kpi z tych nieracjonalnych poglądów. Tak więc wzmianki o dzieciach są wpisane w pozbawione podstaw i logiki opinie błędnowierców. Nie ma wątpliwości, że karty *Panarionu* są dowodem na związek heterodoksji z negatywnymi postawami wobec dzieci.

3. Dzieciństwo Zbawiciela jako argument za Jego człowieczeństwem i bóstwem

Epifaniusz podejmuje kwestię dzieciństwa Jezusa Chrystusa zarówno w kontekście historycznym, jak i dogmatycznym. Zainteresowany ustaleniem chronologii wydarzeń ziemskiego życia Zbawiciela nie tylko datuje wydarzenia Jego życia, odwołując się do panujących wówczas władców⁵²,

⁴⁸ Por. Epiphanius, *Panarion* 67, 4, 4-5.

⁴⁹ Por. Epiphanius, *Panarion* 67, 5, 2-4.

⁵⁰ Por. Epiphanius, *Panarion* 40, 8, 5-6.

⁵¹ Por. Epiphanius, *Panarion* 34, 7, 7-10.

⁵² Por. Epiphanius, *Panarion* 20A, 1, 4-20A, 2, 8; 78, 10, 1-4.

rymskich konsulów⁵³, ale i stara się wyjaśniać pozorne sprzeczności w przekazie Ewangelii⁵⁴.

Refleksja dogmatyczna biskupa Salaminy nad najwcześniejszymi etapami ziemskiego życia Zbawiciela idzie w dwóch kierunkach. Dzieciństwo Jezusa, w tym także etap prenatalny, służą mu do wykazania prawdziwości Jego człowieczeństwa. Przebywał On bowiem w łonie matki tyle samo czasu co inne dzieci⁵⁵. Autor *Panarionu* podkreśla narodzenie Jezusa z Maryi na „naturalnych drogach porodu” (*dia ton toketikon poron*), nie podważając dziewictwa Matki⁵⁶. Tak samo jak inne żydowskie dzieci został obrzezany w ósmym dniu. Brak różnicy w stosunku do innych ludzi stanowi argument za Jego prawdziwym człowieczeństwem. Również ucieczkę świętej rodziny do Egiptu Epifaniusz interpretuje jako dowód za prawdziwością człowieczeństwa Jezusa. Życie Zbawiciela było zagrożone. A to oznacza, że mógł zostać zabity, a zatem Jego człowieczeństwo nie było pozorne⁵⁷.

Z kolei perykopy o pokłonie magów i znalezieniu Jezusa w świątyni stały się dla autora *Panarionu* kanwą do rozważań nad Jego bóstwem. Już jako dziecko spotkał się bowiem z adoracją należną prawdziwemu Bogu⁵⁸. Od dzieciństwa (*apo nepiou*), i to potwierdza perykopa o Jego znalezieniu w świątyni, jest On bowiem w bliskiej relacji z Ojcem⁵⁹. Tak więc dzieciństwo Jezusa pełni w myśli biskupa z Salaminy ważną rolę apologetyczną. Daje argumenty za poprawną chrystologią.

Refleksja nad życiem Zbawiciela staje się dla Epifaniasza okazją do obrony innych prawd, w tym przede wszystkim dziewictwa Jego Matki⁶⁰. Komentując biblijne perykopy o braciach Pańskich, autor *Panarionu* wyjaśnia, że chodzi o dzieci Józefa z pierwszego małżeństwa⁶¹. Tak więc dzie-

⁵³ Por. Epiphanius, *Panarion* 51, 22, 3-4; 51, 22, 18-51, 23, 5.

⁵⁴ Według Epifaniasza Jezus miał około dwóch lat, gdy magowie ofiarowali Mu dary. Por. Epiphanius, *Panarion* 30, 29, 1-2; 51, 9, 5.

⁵⁵ Por. Epiphanius, *Panarion* 30, 27, 1-6.

⁵⁶ Por. Epiphanius, *Panarion* 77, 35, 4.

⁵⁷ Por. Epiphanius, *Panarion* 77, 18, 4-5.

⁵⁸ Por. Epiphanius, *Panarion* 77, 18, 4.

⁵⁹ Por. Epiphanius, *Panarion* 30, 29, 7-10.

⁶⁰ Podobnie argumentują inni pisarze wczesnochrześcijańscy, np. Tertulian czy Paulin z Noli. Zob. M. Wysocki, *Maryja w pismach Tertuliana*, „Salvatoris Mater” 2 (2009) s. 109-135; M. Wysocki, *Starożytne korepetycje z mariologii? Mariologia Paulina z Noli na kanwie Listu 50 Paulina i 149 Augustyna*, w: *Maryja w Biblii i refleksji Ojców Kościoła*, red. P. Wygralak, Teologia Patrystyczna 17, Poznań 2020, s. 147-165; M. Wysocki, *Figura Maryi w pastoralnym przepowiadaniu wybranych Ojców Kościoła*, VoxP 80 (2021) s. 25-36.

⁶¹ Por. Epiphanius, *Panarion* 51, 10, 6-8; 78, 7, 6-78, 8, 5.

ciństwo Jezusa Chrystusa stanowi ważny element argumentacji biskupa Salaminy przede wszystkim na rzecz bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa.

Epifaniusz nie próbuje nadmiernie idealizować dzieciństwa Zbawiciela. Odżegnuje się od przekazów apokryficznych, które budowały nieautentyczny jego obraz, łącząc je z cudami⁶². Kolejne etapy życia Chrystusa dają potwierdzenie tego, co można było odkryć w Jego dzieciństwie, czyli Jego bóstwa i człowieczeństwa.

4. Wnioski

Przeprowadzone analizy pozwalają sformułować następujące wnioski. (1) Brak jest w *Panarionie*, poza nielicznymi wyjątkami, informacji na temat dzieciństwa herezjarchów. Nie ma więc żadnych wzmianek o ich negatywnych doświadczeniach z dzieciństwa. Ich zachowania względem dzieci nie są powtórzeniem zachowań innych ludzi względem nich. (2) Ani razu na kartach *Panarionu* biskup Salamina nie posługuje się słowem *paidofthoreo* oznaczającym deprawację, gwałty na dzieciach. Zna ten termin, ponieważ używa go w innych dziełach (*Ancoratus*). Herezjarchowie nie są zatem ukazani jako pedofile. (3) Z kart *Panarionu* wyłania się obraz dziecka ściśle związany z poprawną teologią. Negatywne postawy względem dzieci są związane z działalnością sekt. Nigdzie Epifaniusz nie przypisuje ortodoksyjnym chrześcijanom złego podejścia do dziecka. Sekty cechuje w wielu wypadkach postawa antynatalistyczna, czasem aborcyjna, a zawsze permissywna.

(4) Refleksja biskupa Salaminy nie pozwala ograniczyć rozumienia dziecka jedynie do kategorii fizycznego zrodzenia. Dzieckiem się staje na drodze naśladowania i podobieństwa. To one decydują, kogo dzieckiem się jest: Boga, Kościoła czy też demona albo herezjarchy. (5) *Panarion* jest dowodem na to, że w pierwszych wiekach, w epoce prześladowań i powstawania wielu herezji, wiele chrześcijańskich rodzin poniosło wychowawczą porażkę. Ich dzieci nie wytrwały w wierze, w której zostały wychowane. Najczęściej w młodości (nie ma wzmianek, że dokonało się to wcześniej) porzuciły swoją wiarę. Spora grupa założycieli sekt wywodziła się bowiem z ortodoksyjnych środowisk. (6) Dzieciństwo Zbawiciela stanowi dla Epifaniasza ważny argument w polemice z herezjami. Pozwala sformułować wiarygodne argumenty za poprawną chrystologią, broniąc zarówno bóstwa, jak i człowieczeństwa Jezusa.

⁶² Por. Epiphanius, *Panarion* 34, 18, 7-9.

Orthodoxy as a Path of the Creative Development of a Child in Epiphanius of Salamis' *Panarion*

(summary)

The article deals with the issue of a child in Epiphanius of Salamis' *Panarion*. The paper consists of three main parts: the first shows the meaning of childhood according to Epiphanius, the second presents the negative attitudes of heretics towards children, and in the last the Christ's childhood is analysed. As a result of analysis we can state that according to Epiphanius 1. Childhood is an important stage in the life of every person and the human kind, and should be creatively developed. It is a mistake to try to distance oneself from the values obtained in childhood; 2. In *Panarion* there is no details of the childhood of heresiarchs with few exceptions; 3. The image of a child closely related to orthodox theology emerges from the pages of the catalogue of heresies. Negative attitudes towards children are related to the activities of heretics; 4. *Panarion* is a proof that in the first centuries, in the time of persecution and the rise of various heresies, many Christian families failed in religious education as their children did not persist in the orthodox faith in which they were raised.

Keywords: Epiphanius of Salamis; *Panarion*; child; heresy

Ortodoksja jako droga twórczego rozwoju dziecka w *Panarionie* Epifaniasza z Salaminy

(streszczenie)

Artykuł podejmuje problematykę dziecka w *Panarionie* Epifaniasza z Salaminy. Składa się z trzech części: pierwsza ukazuje znaczenie dzieciństwa, w drugiej prezentowane są negatywne postawy sekt wobec dzieci, w ostatniej analizie poddano dzieciństwo Zbawiciela. Do najważniejszych wniosków płynących z analiz należą. (1) Dzieciństwo jest ważnym etapem w życiu pojedynczego człowieka i całej ludzkości, który należy twórczo rozwinąć. Błędem są próby odcinania się od wartości otrzymanych w dzieciństwie. (2) Brak jest w *Panarionie*, poza nielicznymi wyjątkami, szczegółów na temat dzieciństwa herezjarchów. (3) Z kart katalogu herezji wyłania się obraz dziecka ściśle związany z poprawną teologią. Negatywne postawy względem dzieci są związane z działalnością sekt. (4) *Panarion* jest dowodem na to, że w pierwszych wiekach, w epoce prześladowań i powstawania wielu herezji, wiele chrześcijańskich rodzin poniosło wychowawczą porażkę. Ich dzieci nie wytrzymały w wierze, w której zostały wychowane.

Słowa kluczowe: Epifaniasz z Salaminy; *Panarion*; dziecko; herezja

Bibliografia

Źródła

Epiphanius, *Panarion*, w: K. Holl, Epiphanius, *Ancoratus und Panarion haer. 1-33*, z. 1, GCS 25, Leipzig 1915; 34-64, z. 2, GCS 31, Leipzig 1922; 65-80. *De fide*, z. 3, GCS 37, Leipzig 1933.

Literatura

Beaumont L.A., *Defining Childhood and Youth. A Regional Approach to Archaic and Classical Greece: the case of Athens and Sparta*, w: *Children in Antiquity. Perspectives and Experiences of Childhood in the Ancient Mediterranean*, red. L.A. Beaumont – M. Dillon – N. Harrington, London – New York 2021, s. 60-77.

Becoming Byzantine; Children and Childhood in Byzantium, red. A. Papaconstantinou – A.-M. Talbot, Washington 2009.

Benko S., *The Libertine Gnostic Sect of the Phibionites According to Epiphanius*, „*Vigiliae Christianae*” 21 (1967) s. 103-119.

Children and Everyday Life in the Roman and Late Antique World, red. Ch. Laes – V. Vuolanto, London – New York 2019.

Children in Antiquity. Perspectives and Experiences of Childhood in the Ancient Mediterranean, red. L.A. Beaumont – M. Dillon – N. Harrington, London – New York 2021.

Children in the Late Ancient Christianity, red. C.B. Horn – R.B. Phenix, Tübingen 2009.

Gilski M. – Cholewa M., *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, w: *Wykorzystanie seksualne osób małoletnich. Ujęcie interdyscyplinarne*, cz. 2, red. M. Cholewa – P. Studnicki, Kraków 2021, s. 37-71.

Gilski M., *Epifaniusza z Salaminy krytyka antyprokreacyjnej postawy borborytów*, „*Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne*” 15 (2014) s. 97-104.

Horn C.B. – Martens J.W., *‘Let the Little Children Come to Me’. Childhood and Children in Early Christianity*, Washington 2009.

Jacobs A.S., *Epiphanius of Cyprus. A Cultural Biography of Late Antiquity*, California 2016.

Kim Y.R., *Reading the „Panarion” as collective biography. The heresiarch as unholy man*, „*Vigiliae Christianae*” 64 (2010) s. 382-413.

Laes Ch., *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, Cambridge 2011.

Laes Ch. – Strubbe J., *Youth in the Roman Empire. The Young and Restless Years?*, Cambridge 2017.

Prinzing G., *Observation on the Legal Status of Children and the Stages of Childhood in Byzantium*, w: *Becoming Byzantine; Children and Childhood in Byzantium*, red. A. Papaconstantinou – A.-M. Talbot, Washington 2009, s. 15-34.

Schroeder C.T., *Children and Family in Late Antique Egyptian Monasticism*, Cambridge 2020.

- Scott Manor T., *Epiphanius' Alogi and the Johannine Controversy. Reassessment of Early Ecclesial Opposition to the Johannine Corpus*, Leiden – Boston 2016.
- The Dark Side of Childhood in Late Antiquity and the Middle Ages*, red. K. Mustakallio – Ch. Laes, Oxford 2011.
- Wysocki M., *Can Children be Mature in the Faith? A Study of the Works of St. Ambrose*, w: *Il bambino nelle fonti cristiane*, Studia Ephemeridis Augustinianum 154, red. M. Ghilardi, Roma – Lugano 2019, s. 295-303.
- Wysocki M., *Figura Maryi w pastoralnym przepowiadaniu wybranych Ojców Kościoła*, „Vox Patrum” 80 (2021) s. 25-36.
- Wysocki M., *Maryja w pismach Tertuliana*, „Salvatoris Mater” 2 (2009) s. 109-135.
- Wysocki M., *Starożytne korepetycje z mariologii? Mariologia Paulina z Noli na kanwie Listu 50 Paulina i 149 Augustyna*, w: *Maryja w Biblii i refleksji Ojców Kościoła*, red. P. Wygalać, Teologia Patrystyczna 17, Poznań 2020, s. 147-165.
- Wysocki M., *To be a father is it only “looking after possessions and sons” (cfr. Epist. 39,2)? Paulinus of Nola's view on the figure and the role of the father*, w: *La figura e il ruolo del padre nell'antichità classica e cristiana*, red. C. Cheung – P. Mbote Mbote, Flumina ex Fontibus 22, Roma 2021, s. 293-304.